



No 8/15

FRAMESFACTORY

magazyn fotograficzny

ISSN 2300-7303





Od wydania pierwszego numeru magazynu fotograficznego FramesFactory minęły już ponad dwa lata. Sceptycy wieścili nam szybką śmierć, nie dając szans nawet na trzeci numer. My wierzyliśmy jednak, że starczy nam sił, energii i zapału na dużo więcej. I oto przed Państwem najnowszy – ósmy numer naszego wydawnictwa, które nieustannie hołduje idei pokazywania ciekawych zdjęć ciekawych ludzi. Tym razem jesteśmy szczególnie dumni, mogąc zaprezentować naszym Czytelnikom fotografa ze wszech miar wyjątkowego - znany i ceniony nie tylko w Polsce, ale i na świecie, urodzony na Dolnym Śląsku, obecnie na stałe mieszkający i pracujący w Berlinie, fotograf portrecista – Gregor Laubsch jest Gościem ósmego numeru FramesFactory. Autor ten – jak sam mówi o sobie w krótkim wywiadzie, którego nam udzielił – stawia sobie pozornie proste zadanie portretując innych: „...pokazać daną osobę,

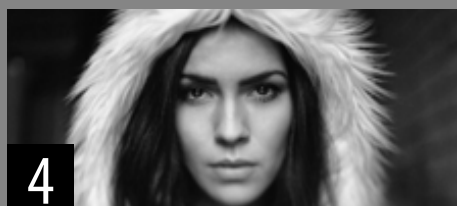
nie tak jak wygląda na co dzień, lecz w sposób bardziej emocjonalny”. I bez wątpienia udaje mu się ten cel spełnić w swoich portretach i autoportretach! Ta pełnia emocji i wyrazistość postaci, którą tak doskonale widać w oczach fotografowanych przez artystę osób powoduje, że te portrety, choć klasyczne, nie są banalne czy zwykłe. Stają się sposobem na rozwikłanie zagadki, jaką jest człowiek, jaką jest każda ukazywana przez Gregora Laubscha osoba.

O ile w pracach naszego Gościa Numeru dominuje czerń i biel, o tyle Małgorzata Jurasz pokazuje nam świat portretu barwnego. Tym razem mamy do czynienia z emocjami kobiet ukazywanymi także z kobiecej perspektywy. Do monochromatycznego świata fotografii wraca w swoich pracach Przemysław Ledwoch. Jednak jego zdjęcia nie są - jak ma to miejsce w przypadku dwójki poprzednich autorów - klasycznymi por-

tretami, choć tutaj również w centrum zainteresowania autora znajduje się człowiek. Ten zaś ukazywany jest w swojej codzienności, przez pryzmat londyńskiego metra, którego korytarze, schody i kilometry podziemnych tuneli jak życiowe ścieżki – wymagają trafnych wyborów. Również na trudne i niebezpieczne szlaki – tym razem do Indonezji, zabiera nas Piotr Czop. Na zboczach położonego na wschodzie Jawy wulkanu Kawah Ijen w skrajnie trudnych warunkach pracują ludzie, którzy paradoksalnie narażają codziennie swoje życie po to, aby móc dalej żyć.

W każdym poprzednim numerze FramesFactory prezentowaliśmy naszym Czytelnikom wybraną grupę fotograficzną. Gościli już na naszych łamach pasjonaci fotografii z grupy ZASPА, członkowie Lubelskiego oraz Śląskiego Towarzystwa Fotograficznego czy też Krakowski FotoBzik. W bieżącym numerze natomiast pokazujemy zdjęcia tych, których oprócz pasji fotografii łączy to, że zostali docenieni przez Jury V edycji Konkursu „Obiektywnie Śląskie – Bo Śląskie to...”. Z wielką przyjemnością prezentujemy prace nagrodzonych i wyróżnionych autorów.

Oddając w Państwa ręce najnowszy numer FramesFactory, w którym to „portret” stanowi temat dominujący, pragniemy równocześnie Państwa zaprosić na wernisaż IV zbiorowej wystawy Śląskiego Towarzystwa Fotograficznego „Fotografia jak pamięć, bezcenna - Portret”. Wernisaż odbędzie się 11 kwietnia o godzinie 17:00 w Tychach w Pasażu Kultury Andromeda. Reportaż z wernisażu pokażemy w kolejnym, dziewiątym numerze a tymczasem serdecznie zapraszamy do tyskiej Andromedy i do lektury bieżącego wydania.



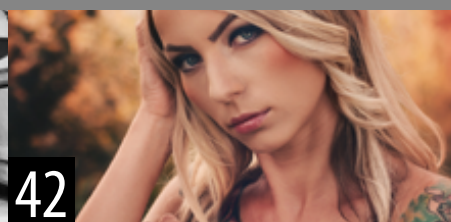
4

Gregor Laubsch



26

Przemek Ledwoch



42

Gosia Jurasz



56

Piotr Czop



72

Bartek Barczyk



79

Malwina Porębska



86

Bartek Barczyk



93

Marcin Urbanowicz



100

Jerzy Oślizły



107

Paweł Trepka



114

Jarosław Respondek

Okładka, Gość numeru: **Gregor Laubsch**; Konceptcja, koordynacja projektu, moderacja [www: © Przemek Ledwoch](http://www.framesfactory.pl); Redakcja: **Arkadiusz Bała, Sonia Bała, Przemek Ledwoch, Józef Wolny**  
Logo, koncepcja graficzna: © **Janusz Różański, Przemek Ledwoch**; Wydawca: **FRAMESFACTORY Przemek Ledwoch**, ul. Mała 25/47, 40-757 Katowice  
Katowice, Nr 8/ marzec 2015, [redakcja@framesfactory.pl](mailto:redakcja@framesfactory.pl)

© Wszystkie materiały publikowane na łamach FRAMESFACTORY oraz prawa do nich są własnością ich autorów. Kopiowanie i rozpowszechnianie fragmentów wydawnictwa lub poszczególnych zdjęć, w jakiegokolwiek formie jest zabronione. Dozwolone jest rozpowszechnianie wydawnictwa w jego właściwej formie.

# GREGOR LAUBSCH





### **GREGOR LAUBSCH**

- fotograf portrecista,
- rocznik 1956,
- urodzony w Górze na Dolnym Śląsku
- od ponad 25 lat mieszka i pracuje w Berlinie.

#### *„Czas mija, zdjęcia pozostają.”*

Zgodnie z mottem stara się zatrzymać chwile na zdjęciu. Tematem jego twórczości jest portret oraz portret z elementami aktu. Rozpoznawalny na arenie międzynarodowej, prowadzi warsztaty fotograficzne w Polsce i w Niemczech, zasiada w Jury konkursów fotograficznych.

Jego prace prezentowane były na autorskich wystawach m.in.: „Auto/Portret” w gliwickiej galerii Art.Studio, „Rytuał” w Galerii BrowArt we Wrocławiu, podczas Nocy Muzeów 2012, a także wystawach zbiorowych i pokonkursowych (m.in. w Londynie i Kairze).

Obecnie planowany jest cykl spotkań w kilku polskich miastach (m. in. Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, Człuchowie) a także w Berlinie.

Jak sam mówi: „Choć zajmowałem się w życiu wieloma dziedzinami (m. in. surfingiem, kolarstwem górskim, malarstwem...) fotografia jest – i pozostanie – moją największą pasją. Dzięki fotografii cyfrowej – jak również post–processingowi na PC – twórcze możliwości fotografa są nieograniczone. Moja ingerencja w materiał wyjściowy jest jednak ograniczona do potrzebnego minimum. Zajmuje się fotografią cyfrową, ale pozostają wierny także analogowej.

W fotografii portretowej moim zdaniem najważniejsze jest światło i model – jej czy jego indywidualność, zatrzymanie chwili. Inspirują mnie ludzie i ich twarze. Każda z nich jest inna, każdy z nas jest inny...

[www.gregorlaubsch.com](http://www.gregorlaubsch.com)

WYWIAD

# GREGOR LAUBSCH

Rozmawia: Arkadiusz Bała, Foto: Gregor Laubsch

**FF** Jak sam Pan o sobie mówi, zajmował się Pan w swoim życiu wieloma dziedzinami od sportu po malarstwo, dlaczego zatem tą największą Pana pasją stała się fotografia?

**GL:** Z fotografią miałem zawsze w mniejszy lub większy sposób do czynienia, poza tym interesowałem się sztuką, architekturą.. Moją przygodę z malarstwem zakończyłem po niedługim czasie ponieważ samokrytycznie stwierdziłem iż: ręka nie podąża za duchem ;) Brakowało mi jak stwierdziłem talentu aby robić to na tyle dobrze żebym był sam z siebie zad-

owolony. Oczywiście w fotografii z sesji na sesję staram się pobić samego siebie (nie zawsze się to udaje) ale fotografowanie przychodziło mi łatwiej i efekty podobały mi się bardziej. Tak to się zaczęło, a potem to już było tylko pod górkę ;)

**FF** Urodził się Pan w Polsce a w wieku 33 lat wyjechał Pan wraz z rodziną do Niemiec, gdzie mieszka Pan do dzisiaj. Jaki wpływ miała ta przeprowadzka na Pańską twórczość?

**GL:** To, że mieszkam w Berlinie daje mi naturalnie inne

możliwości niż gdy mieszkałem w małym miasteczku. Choć nie chcę tu nikogo urazić, bo talenty nie rodzą się tylko w metropoliach. Niemniej samo to, że przebywa się tu w innym środowisku, ma się inne możliwości kulturalne, to wpływa na twórczość.

**FF** Fotografia portretowa jest tym, co w fotografii zajmuje Pana najbardziej. Jak określiliby Pan zadania fotografii portretowej? Jak zdefiniował sam portret?

**GL:** Nie chciał bym stawiać siebie w roli mentora, Fotografia portretowa, jak to mówią ma różne oblicza. Od kolorowych wesołych, przez fotografie dzieci, aż do klasyki portretowej.

Zadania które ja sobie stawiam portretując innych są proste. Pokazać daną osobę, nie tak jak wygląda na codzień, lecz w sposób bardziej emocjonalny. Środki których używam do tego celu są zazwyczaj bardzo oszczędne.

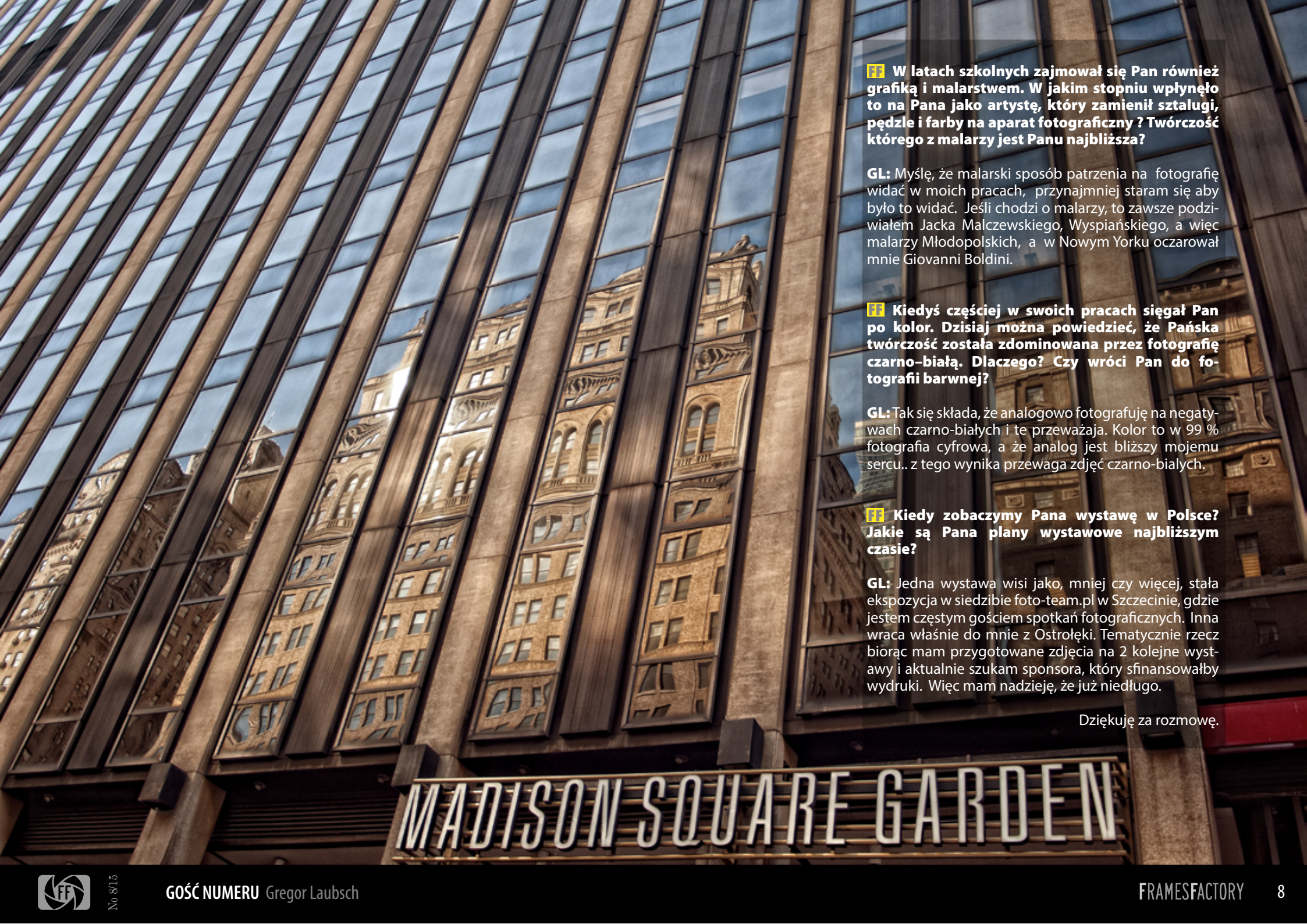
Dzielę moje portrety na analogowe i cyfrowe. To dla mnie dwie dyscypliny fotografii, nie porównywalne ze sobą.

**FF** Czy zdarza się Panu skierować obiektyw aparatu w inną stronę? Czy planuje Pan zaprezentować kiedyś jakiś cykl fotograficzny nie związany z portretem?

**GL:** Tak, przyznaję się, że poza portretem także zdarzyło mi się fotografować inne tematy. Zdjęcia te były nawet opublikowane w kilku czasopismach. Mam też otwarty temat wystawy analogów, pod roboczym tytułem: „Portrety miast” - czyli architektura. Poza tym fotografuję też akt, choć jest to raczej temat uboczny.

**FF** Czy któryś z prezentowanych przez Pana cykli fotograficznych jest dla Pana najważniejszy?

**GL:** Myślę, że najważniejsze są te projekty, nad którymi myślę, te zrealizowane, już są i cieszą się dużym powodzeniem do dziś. Moją wystawę „ Rytuał” obejrzało już kilka tysięcy osób.



**FF** W latach szkolnych zajmował się Pan również grafiką i malarstwem. W jakim stopniu wpłynęło to na Pana jako artystę, który zamienił sztalugi, pędzle i farby na aparat fotograficzny? Twórczość którego z malarzy jest Panu najbliższa?

**GL:** Myślę, że malarski sposób patrzenia na fotografię widać w moich pracach, przynajmniej staram się aby było to widać. Jeśli chodzi o malarzy, to zawsze podziwiałem Jacka Malczewskiego, Wyspiańskiego, a więc malarzy Młodopolskich, a w Nowym Yorku oczarował mnie Giovanni Boldini.

**FF** Kiedyś częściej w swoich pracach sięgał Pan po kolor. Dzisiaj można powiedzieć, że Pańska twórczość została zdominowana przez fotografię czarno-białą. Dlaczego? Czy wróci Pan do fotografii barwnej?

**GL:** Tak się składa, że analogowo fotografuję na negatywach czarno-białych i te przeważają. Kolor to w 99 % fotografia cyfrowa, a że analog jest bliższy mojemu sercu.. z tego wynika przewaga zdjęć czarno-białych.

**FF** Kiedy zobaczymy Pana wystawę w Polsce? Jakie są Pana plany wystawowe najbliższym czasie?

**GL:** Jedna wystawa wisi jako, mniej czy więcej, stała ekspozycja w siedzibie foto-team.pl w Szczecinie, gdzie jestem częstym gościem spotkań fotograficznych. Inna wraca właśnie do mnie z Ostrołęki. Tematycznie rzecz biorąc mam przygotowane zdjęcia na 2 kolejne wystawy i aktualnie szukam sponsora, który sfinansowałby wydruki. Więc mam nadzieję, że już niedługo.

Dziękuję za rozmowę.

MADISON SQUARE GARDEN

FOTOGRAFIE

# GREGOR LAUBSCH



No 8/15

GOŚĆ NUMERU









No 8/15

GOŚĆ NUMERU Gregor Laubsch





No 8/15

GOŚĆ NUMERU Gregor Laubsch





No 8/15

GOŚĆ NUMERU Gregor Laubsch





GOŚĆ NUMERU Gregor Laubsch



GOŚĆ NUMERU Gregor Laubsch





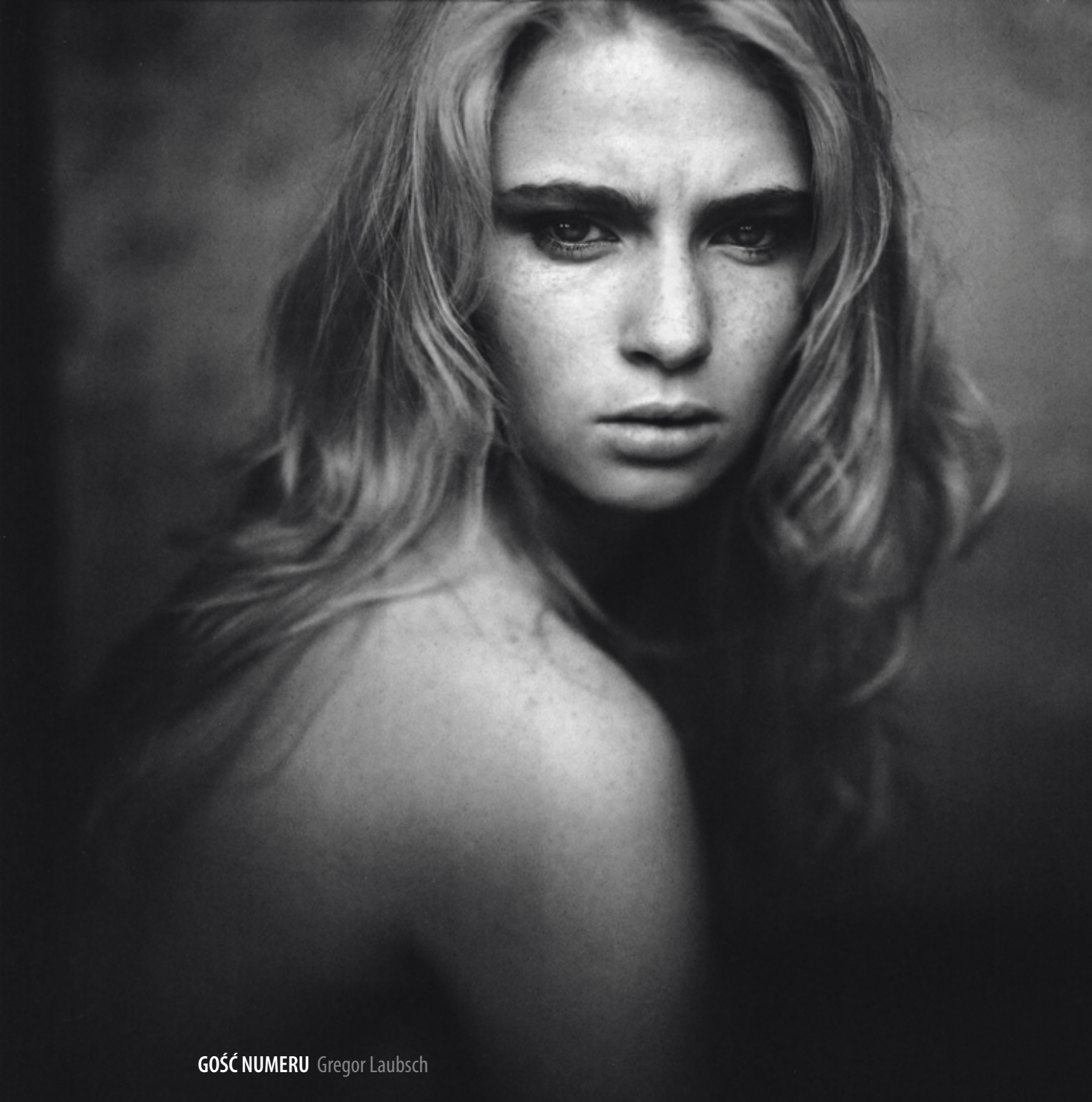


No 8/15

GOŚĆ NUMERU Gregor Laubsch









No 8/15

GOŚĆ NUMERU Gregor Laubsch



## GREGOR LAUBSCH

## ● „Mgnienie oka/Augenblick/Blink” –

album autorski, język: polski/angielski/niemiecki, wydawnictwo: Agiatis, wydanie I, Warszawa 2013, ISBN 978-83-938666-0-1, słowo wstępne i tekst: Karolina Mazurkiewicz, fotografia: Gregor Laubsch

## ● Nagrody i wyróżnienia:

- Fotografia „Sarah” – wyróżnienie w konkursie Fotoerotica Playboy 2013
- Fotografia „Gregor” - III miejsce w kategorii portret - CEWE meets Hasselblad Fotowettbewerb 2013
- Fotografia „Greg I” - złoty medal w kategorii portret - Egypt International Photo Contest 2012
- Fotografia „Katharina” - I miejsce w konkursie G Technology - Driven Creativity Competition 2012
- Fotografia „Samira” - Fotoferia international exhibition 2012 - publikacja w albumie pokonkursowym,
- Fotografie „Greg”, „Paulina”, „Karolina” - akceptacja do wystawy pokonkursowej - XI edycja konkursu fotograficznego Portret 2012, 04/2012
- Fotografia „I’m” - Photographic Society of America Honorable Mentions w kategorii portret - POLISH INTERNATIONAL EXHIBITION pod patronatem The Royal Photographic Society 1/2012
- Fotografia „Vio”, „Greg”, „Anja”, „Greta”, „Bella”, „Am Fenster” - akceptacja do wystawy pokonkursowej POLISH INTERNATIONAL EXHIBITION pod patronatem The Royal Photographic Society 1/2012
- Fotografia „G.” - Grand Prix - III edycja konkursu „Autoportret” kwartalnika pokochaj fotografię.pl 5/2010
- Fotografia „Queen” III miejsce - konkurs klubowy Fotoferia Club pod patronatem PSA i FIAP dywizji CPID 3/2010
- Fotografia „Mareike” zakwalifikowana do finałowej rundy - konkurs Lesprit pod patronatem Wojciecha Fibaka,
- Fotografia „Ich gehe meinen Weg” - publikacja w kalendarzu pokonkursowym T-mobile i Lumix z 2010
- Fotografia „...” - wyróżnienie w konkursie „Akt” niemieckiego magazynu „Photographie” 7-8/2009

## ● Wystawy:

- autorska wystawa - „Rytuał”- Pierce of Cake, Wrocław, 23.01.2015 – 24.02.2015
- autorska wystawa „Auto/Portret” – Ostrołęka, 17.10.2014 – 17.11.2014
- autorska wystawa „Auto/Portret” - Studio Foto Team, Szczecin 27.02.2014 – 01.04.2014
- autorska wystawa „Rytuał”- Studio Foto Team, Szczecin 13.12.2013 – 13.02.2014
- autorska wystawa „Auto/Portret” (niepełna ekspozycja), Wydział Architektury PW, Wrocław, 22.09.2013
- autorska wystawa „Rytuał”- BPMiG, Lwówek 04-25.04.2013
- autorska wystawa „Rytuał”- NOK, Nowy Tomysł 01-22.03.2013
- charytatywna wystawa zbiorowa „Artysty dla Olinka” – Galeria Profesjonalni Oprawcy, Łódź, 02.02-31.03.2013
- wystawa pokonkursowa - Egypt International Photo Contest 2012 - Future University In Egypt, Kair -22.12.2012
- wystawa pokonkursowa - Driven Creativity Competition 2012 – Shoreditch Studios, Londyn 01.11.2012
- autorska wystawa „Auto/Portret” – BPMiG, Lwówek, 12.11-28.11.2012
- autorska wystawa „Auto/Portret” – Galeria „Na Pietrze” MiPBP, Nowy Tomysł, 01.10-21.10.2012
- autorska wystawa „Rytuał”- Scena fotografii V edycji Festiwalu Podwodny Wrocław 01.06.2012
- autorska wystawa „Rytuał”- Wrocławska Noc Muzeów 19.05.2012
- wystawa pokonkursowa prezentowana w ramach Objazdowej Galerii Wielkopolskiej Fotografii w Poznaniu oraz innych galeriach krajowych i zagranicznych – konkurs Portret 2012 – od 18.05.2012
- autorska wystawa „Rytuał”- Galeria BrowArt Wrocław - od 28.04.2012
- autorska wystawa „Auto/Portret” – Galeria Art.Studio, Gliwice, 30.03-20.04.2012
- wystawa pokonkursowa „Fotoferia International Exhibitions” – Kołobrzeg, 22.09.2011
- wystawa pokonkursowa w warszawskiej Galerii przy Skwerze Hoovera – konkurs Lesprit pod patronatem Wojciecha Fibaka - 3/2010



**Dołącz do nas**

**facebook**



# PRZEMEK **LEDWOCH**





UNDERGROUND

Buses towards  
Crouch End, Harnsey and  
Muswell Hill

over Buses  
High Road  
East Wood  
Green Lanes  
Way out?  
Westbury  
Avenue

BUS →  
STATION

Map and information panel on the right wall of the bus station.



**TURNPIKE LANE**















Stand on the right

 No smoking



No 8/15

MIND THE GAP PLEASE Przemek Ledwoch

FRAMESFACTORY





J.P.Morgan



No 8/15

MIND THE GAP PLEASE Przemek Ledwoch

FRAMESFACTORY 40



 **No entry**



# GOSIA JURASZ





No 8/15

**PORTRET** Gosia Jurasz

FRAMESFACTORY



No 8/15

**PORTRET** Gosia Jurasz

FRAMESFACTORY

44



No 8/15

**PORTRET** Gosia Jurasz



No 8/15

**PORTRET** Gosia Jurasz







PORTRET Gosia Jurasz







No 8/15

**PORTRET** Gosia Jurasz



No 8/15

**PORTRET** Gosia Jurasz



No 8/15

PORTRET Gosia Jurasz

FRAMESFACTORY

53



No 8/15

**PORTRET** Gosia Jurasz



# ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE



Fotografia to Twoja życiowa pasja?  
Sposób na życie? Twoje powietrze?  
My nią żyjemy, poświęcamy jej każdą chwilę.  
Myślimy o niej wstając rano, w ciągu dnia,  
kładąc się do snu...

Jeśli czujesz to co my, nie możesz spokojnie zasnąć  
jeśli nie usłyszysz dźwięku migawki - dołącz do nas!  
Nie ważne co robisz i gdzie mieszkasz  
spotkać się z nami możesz wszędzie!

[www.stf.katowice.pl](http://www.stf.katowice.pl)



No 8/15



# PIOTR CZOP

Fotografia jest pasją, której nie potrafię się oprzeć. Zainspirowała moje życie już jakiś czas temu, ale dopiero teraz mogłem nabrać do niej dystansu i zastanowić się czego od niej oczekuję.

Będąc daleko w podróży, zatapiając dusze i umysł w egzotycznych widokach, zapachach i smakach, doświadczając innych kultur, obserwując niecodzienną codzienność napotykanym ludzi, czuję znajomy dreszczyk emocji. Pojawia się nieoczekiwane i narasta niepostrzeżenie, wtedy przepadam bez reszty, pochłonięty i skupiony, tak jak by świat miał za chwilę przestać istnieć.

Po prostu fotografuję.

# KAWAH IJEN

PIOTR CZOP

Wulkan Kawah Ijen położony na wschodzie Jawy (Indonezja) zwieńczony jest dużym kraterem którego korona położona jest na wysokości 2400m. W kraterze znajduje się szerokie na 1 kilometr i głębokie na około 200 metrów jezioro, które swoją turkusową barwę zawdzięcza skrajnie wysokiej kwasowości swoich wód, stanowiących naturalne źródło siarki. Jest to miejsce gdzie zatrzymał się czas i wciąż stosuje się bardzo prymitywne metody wydobycia siarki. Ponad 200 górników pracuje w warunkach dramatycznie niekorzystnie oddziałujących na organizm ludzki, narażają swoje zdrowie i życie poprzez wdychanie toksycznych oparów unoszących się nad wulkanem. Wewnątrz krateru znajdują się ceramiczne rury odprowadzające z dna jeziora siarkowy gaz, który po schłodzeniu zmienia się w ciemnoczerwoną ciecz, która następnie zmienia się w żółte bloki rudy siarki, które są w dalszej kolejności dzielone na mniejsze kilkukilogramowe fragmenty.

Niesamowite jest to, że górnicy o raczej drobnej budowie ciała i niskim wzroście (165-175cm) potrafią pokonać taką trasę z bambusowymi koszami do których załadowane są mało regularne bryły zastygłej rudysiarki o wadze do 90kg, która przekracza najczęściej wagę ich samych. Dla dopełnienia obrazu dramatycznie ciężkiej pracy tragarzy należy wspomnieć, że transport urobku odbywa się w górę po wąskim i stromym zboczu korony wulkanu (300-400m) oraz dalej w kierunku wioski Kaldera Ijen (3km) położonej u stop wulkanu, gdzie urobek jest ważony i zdawany. Codziennie każdy z tragarzy pokonuje 3-4 razy tak wyznaczoną trasę, co pozwala im zarabiać ok. 70-80 tys. rupii indonezyjskich (ok. 25 zł).



Praca, szczególnie na dnie wulkanu, odbywa się w oparach żrącego dymu który poza swoim szkodliwym oddziaływaniem na błony śluzowe, oczy oraz skórę, redukuje niemal do zera widoczność spowijając wnętrze i koronę wulkanu gęstą mgłą trujących oparów. Tragarze nie posiadają żadnych środków ochrony osobistej, zamiast masek używają nasączonych wodą ręczników, a trasę pokonują w zwykłych klapkach. Znamienne jest to, że pomimo planów zautomatyzowania procesu wydobycia rud siarki nie chcą się na nie zgodzić sami górnicy bojąc się utraty pracy i pozbawienia środków do życia. Pracując w tak szkodliwych warunkach stają się niezdolni do dalszej pracy już w wieku 40 lat chorując przewlekłe i umierając relatywnie wcześnie.





Wielokrotnie rząd indonezyjski ostrzegał przed wzmożoną aktywnością wulkanu, którą obserwuje się od 1796 roku. Ostatnie aktywności miały miejsce od 29 lipca do 15 sierpnia 2002. Turystom i okolicznym mieszkańcom odradza się przebywanie w odległości od krateru mniejszej niż 1,5 kilometra.













PT. CANDI NGRIMBI  
UNIT I BELERANG  
BANYUWANGI

PANTUNJUNG  
CLARRANG  
MENGELI  
MENGAMBIL  
BELEBRANG









Kawah Ijen 2013  
4-MAY  
*[Signature]*

180-59-280  
4.76

Suliana Pro.  
80

NOTA PENCAMUKAN  
Suliana - Jember

Nama  
Alamat  
Bruto  
Tara  
Netto  
Ongkos @ Rp





 **Obiektywnieśląskie**

V E D Y C J A

BO **Śląskie** TO...

Obiektywnieśląskie

# BARTEK BARCZYK

INNY ŚLĄSK















obiektywnieśląskie

# MALWINA POREBSKA

KSIĘŻYCOWY MARCEL

















Obiektywnieśląskie

# BARTEK BARCZYK

KILAR













Obiektywnieśląskie

# MARCIN URBANOWICZ

TAJEMNICA DZWONÓW















Obiektywnieśląskie

# JERZY OŚLIZŁY

CZŁOWIEK















 **Obiektywnieśląskie**

# PAWEŁ TREPKA

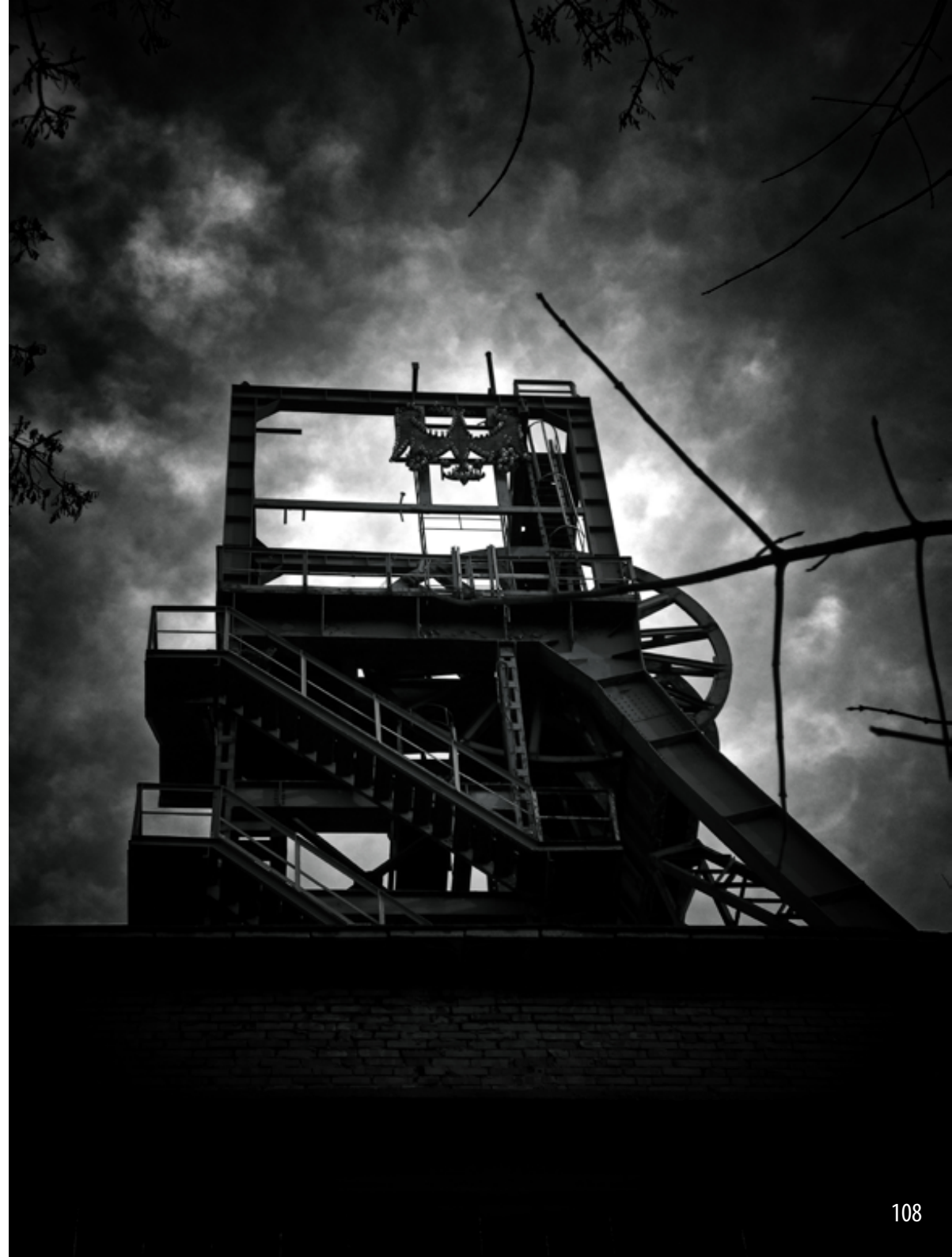
UPADAJĄCY PRZEMYSŁ



No 8/15

**OBIEKTYWNIĘ ŚLĄSKIE V Edycja**

Wyróżnienie - Paweł Trepka „Upadający przemysł”













 **Obiektywnie**śląskie

# JAROSŁAW RESPONDEK

PAPAIĘZ .....



No 8/15

WYRÓŻNIENIE















~~No 8/15~~

FRAMESFACTORY  
magazyn fotograficzny

**ZP**  
**af** ZWIĄZEK POLSKICH  
ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW  
OKRĘG ŚLĄSKI

ŚLĄSKIE  
TOWARZYSTWO  
FOTOGRAFICZNE

POLSKIE RADIO  
KATOWICE

STOWARZYSZENIE  
SZTUKA  
TEATR

jazz forum  
The European Jazz Magazine

[www.framesfactory.pl](http://www.framesfactory.pl)